

łudnie. M.in. z portów Morza Czerwonego Egipcjanie udawali się drogą morską do legendarnej krainy Punt (por. P. Scholz, *Fürsten Iti — „Schönheit aus Punt“*, Studien zur Altägyptischen Kultur 11, 1984, ss. 529—556).

Kraków

JOACHIM ŚLIWA

ANDRZEJ KAROL, *Jezuita romantyczny o. Maksymilian Ryłło*. Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy Księża Jezui, Kraków 1992, ss. 118.

Napisana niezwykle żywo, oparta na starannie dobranym materiale biografia o. Maksymiliana Ryłły (1802—1848) zasługuje na baczność uwagi szerszego grona czytelników. Specjalistom bowiem sylwetka o. Ryłły i jego zasługi są znane dość dobrze, choć wiele aspektów działalności niezwykłego jezuitę nadal domaga się wyjaśnień i starannych poszukiwań źródłowych<sup>1</sup>.

Najtrwalszą zasługą o. Ryłły w jego pracy misyjnej jest bez wątpienia założenie w 1841 r. w Bejrucie tzw. *Collegium Asiaticum* (*Seminario Gregoriano dell'Asia*), które dało następnie początek Uniwersytetowi św. Józefa (1875). Polski czytelnik jest też na ogół zorientowany, że to właśnie o. Ryłłę spotkał Juliusz Słowacki w czasie swej peregrynacji na Wschód i nawiązał z nim bliższy kontakt (styczeń 1837 r.)<sup>2</sup>. Znaczne są też zasługi o. Ryłły w dziedzinie poszukiwań archeologicznych na Bliskim Wschodzie. Wspomina o nich również autor omawianej publikacji. Na s. 40 informuje o pobycie o. Ryłły w Mezopotamii<sup>3</sup>, skąd z ruin Niniwy (nim jeszcze podjął tam prace wykopaliskowe H. Layard) przywiózł do Rzymu kilka glinianych tabliczek pokrytych pismem klinowym, nadto pieczęcie cylindryczne i gemmy. „Są do dziś w Muzeum Watykańskim w dwóch obitych czerwonym safianem kasetkach. Wytłoczony złotymi literami łaciński napis informuje, że *Maximillianus Ryłło, sodalis e Soc. Jesu* ofiarował je papieżowi Grzegorzowi XVI w roku 1833”. W innym miejscu dowiadujemy się natomiast, że „nasz misjonarz odkrył później w pobliżu Bejrutu nieznaną dawniej ruiny budowli z czasów greckich i rzymskich” (s. 42). Nazwisko o. Ryłły wiąże się także z zakupem dla Biblioteki Watykańskiej „starożytnych rękopisów, przechowywanych w klasztorze św. Saby nad Morzem Martwym [...]” (s. 95).

<sup>1</sup> Por. następujące opracowania: M. Czerwiński, *O. Maksymilian Ryłło Towarzystwa Jezusowego misjonarz apostołski*, t. 1, 2, Kraków 1911—1912; K. Kantak, *Le père Maximilian Ryłło S.J. Un ami du Proche Orient, l'homme aux grandes visions, mort a la peine*, Bejrut 1950; J. S. Bystron, *Polacy w Ziemi Świętej, Syrii i Egipcie 1147—1914*, Kraków 1930, s. 145—157 oraz w ostatnich latach J. Reychman, *Podróżnicy polscy na Bliskim Wschodzie w XIX w.*, Warszawa 1972, s. 133—134; L. Grzebień, *Ryłło Maksymilian Stanisław*, Polski Słownik Biograficzny t. XXXIII, Kraków 1991—1992, s. 504—506; W. i T. Słabczyński, *Słownik podróżników polskich*, Warszawa 1992, s. 268—269.

<sup>2</sup> Por. ostatnio L. Libera, *Juliusza Słowackiego „Podróż do Ziemi Świętej z Neapolu”*, Poznań 1993, s. 96—98. Sylwetkę o. Ryłły przeniósł Słowacki w wiek XVI i umieścił w swym utworze „Preliminarja peregrynacji do Ziemi Świętej J.O. Księcia Radziwiłła Sierotki” (1840—1841).

<sup>3</sup> Misyjna wyprawa do Mezopotamii w 1837 r. trwała 8 miesięcy. Dłużej przebywał wówczas Ryłło w pobliżu Mossulu, penetrując obiekty archeologiczne; wykazał również spore zainteresowania etnograficzne.

Do zadań tych był o. Ryłło doskonale przygotowany historycznie, jego erudycja i orientacja archeologiczna zaś godne uwagi i podkreślenia. Widać to choćby na przykładzie jego raportu z pobytu na wyspie File, już u wrót Sudanu (por. s. 101). Niestety, stan zdrowia nie pozwolił mu już na bliższe zapoznanie się z zabytkami, o których wspomina<sup>4</sup>. Powołanie o. Ryłły na członka papieskiej Akademii Archeologicznej oraz paryskiego Towarzystwa Orientalistycznego nie było więc tylko kurtuazyjnym gestem. Na wyróżnienia te zasłużył on swą wszechstronną działalnością, znajomością wschodnich języków, zainteresowaniami i erudycją. Jak wynika z przytoczonych wyżej przykładów, posiadał o. Ryłło ugruntowane zainteresowania orientalistyczne i archeologiczne, utrzymywał też kontakty ze znakomitościami ówczesnego świata nauki (na temat znajomości z wybitnym poliglotą kardynałem Giuseppe Mezzofanti, por. s. 81). Obraz ten uzupełnić należy informacją wskazującą na jego kontakty z wybitnym egiptologiem niemieckim Karlem Richardem Lepsiusem (1810—1884)<sup>5</sup>. W jego bogatym zbiorze kopii starożytnych inskrypcji<sup>6</sup> znajdują się także odciski dwóch tekstów z terenu Syrii, które Lepsius otrzymał od o. Ryłły<sup>7</sup>.

Podsumowując, należy raz jeszcze stwierdzić, że czytelnik otrzymał rzetelną i ciekawie napisaną biografię wybitnej postaci, której działalność i zasługi nadal nie są znane zbyt powszechnie, a ze wszech miar zasługuje ona na spopularyzowanie. Jak słusznie stwierdza w *Postowiu* autor: „Mimo popularnego charakteru biografii nie stosowano w niej beletryzacji. Prawdziwa, udokumentowana zachowanymi materiałami historia życia o. Ryłły jest tak ciekawa, że nie wymaga uatrakcyjnienia przez ozdabianie jej beletrystyczną fikcją”.

Kraków

JOACHIM ŚLIWA

KS. KAZIMIERZ BUKOWSKI, *Słownik polskich świętych*, Oficyna Wyd. „Impuls”, Kraków 1995, ss. 360.

Autor znany jest z licznych publikacji z dziedziny religioznawstwa i filozofii miłości w nurcie augustyńskim. Największy rozgłos przyniosły mu książki dydaktyczno-światopoglądowe, które były wielokrotnie wznowiane: *W co wierzę? Jak żyć?* (z ks. J. Tischnerem) oraz *Biblia a literatura polska* (3 wydania).

Pisząc *Słownik polskich świętych* postawił sobie ambitne cele. Po pierwsze, w jednej publikacji chciał przedstawić sylwetki 50 polskich świętych i błogosławionych oraz 90 kandydatów na ołtarze. Pośród tych

<sup>4</sup> Do tego miejsca dotarł w swej egipskiej podróży także Juliusz Słowacki.

<sup>5</sup> Por. W. R. Dawson, E. P. Uphill, *Who Was Who in Egyptology*, Londyn<sup>2</sup> 1972, s. 173—175 oraz E. Freier, S. Grunert, *Eine Reise durch Ägypten*, Berlin 1984.

<sup>6</sup> Były to tzw. abklacze sporządzane na mokro z grubej, specjalnej bibuły. Oprócz materiałów pochodzących z własnej ekspedycji Lepsius do Egiptu (1842—1845) znalazły się tu także odciski tekstów, które otrzymał on od swych przyjaciół oraz jako redaktor „Zeitschrift für Ägyptische Sprache und Altertumskunde”, którego wydawcą był od 1864 r.

<sup>7</sup> Por. S. Köpstein, *Das Abklatscharchiv beim Wörterbuch der ägyptischen Sprache*. Teil 1, *Mitteilungen aus der Arbeit am Wörterbuch der ägyptischen Sprache* 3, Berlin 1994, s. 14 (odciski nr 2222 i 2223).